



Porosty w Słowińskim Parku Narodowym



Porosty są szczególną grupą grzybów: w jednym organizmie, ściśle połączone, bytują ze sobą glony z grzybami. Strzępki grzyba oplatają komórki glonów, stanowiąc dla nich ochronę. Glon „odwdzięcza się”, przekazując grzybowi cukry wytworzone w procesie fotosyntezy.

Słowiński Park Narodowy stwarza porostom dogodne warunki. Porosty naziemne „mają do wyboru” nagie piasek i humus. **Epifity** (rosnące na korze) – różne gatunki drzew i krzewów. Z kolei **epiksyle** (żyjące na drewnie) „znajdują” liczne pniaki oraz przewrócone i butwiejące drzewa. Obecne są też porosty naskalne, rosnące głównie na sztucznych skałach (beton, tynki i mury).

W Parku znaleziono ponad 200 gatunków porostów. Niektóre trudno jest zauważyć: są niepozorne, pochowane w szczelinach kory. Piękno większości dostrzec i docenić można dopiero oglądając je pod lupą.

Wycieczkę „szlakiem porostów naziemnych” rozpoczniemy od brzegu morza. Na plaży i pierwszym wale wydmy porosty nie rosną. Nie mają one żadnych szans na osiedlenie się tutaj, gdyż stały ruch piasku uniemożliwia ich rozwój. Dopiero za wydumą białą, w miejscach osłoniętych, znajdziemy pierwsze **chrobotki**. Zwykle są one przysypane i uszkodzone przez gnane wiatrem ziarna piasku.



Chrobotek

Dalej, na wydmie szarej, porosty często dominują; największy udział mają tutaj **chrobotki**, które nadają charakterystyczną szarą barwę całej warstwie przyziemnej. Na tym tle widać krwistoczerwone kropki – owocniki niektórych chrobotków oraz błyszczące, ciemnobrązowe, plechy **płucnicy kolczastej**, które mogą odrywać się od ziemi i z wiatrem wędrować po wydmach. Idziemy dalej w poprzek wałów wydmy ułożonych równolegle do brzegu. W borze suchym, w którym drzewa często mają tylko 4-5 m wysokości i w małym stopniu zaciniają runo rośnie wiele chrobotków naziemnych. Idąc przez taki „bór”, deptamy dywan porostów, przeplatany zielonymi płatami mchów. W upalny suchy dzień każdemu krokowi towarzyszy trzask kruszonych chrobotków.

Porosty „chroboczą” pod naszymi stopami. Natomiast podczas deszczu kobierzec porostów cicho i miękko ugina się pod butami. Wysuszone runo wydaje się jednolicie szare, ale po deszczu, gdy podecja są mokre, już z daleka widać mozaikę barw: popielatosiwe plamy **chrobotka reniferowego** sąsiadują z żółtawoszarymi – **chrobotka leśnego** i z szarzielonymi – **chrobotka najeżonego**.

Od tego tła odcinają się brązowawe długie podecja **chrobotka wysmukłego**, żółtawe – **chrobotka gwiazdkowatego**, a także kasztanowo-brunatne poduszeczki **płucnicy kolczastej**. Między porostami rosną zielone darnie mchów. Gdy zaświeci słońce, w krótkim czasie porosty wysychają, a barwny dywan staje się znowu szary i matowy.

W czasie wędrowki możemy natknąć się na brązową, krzaczkową **płucnicę islandzką** (mech islandzki), od stuleci wykorzystywaną w medycynie ludowej. Wywar z jej plech leczy choroby dróg oddechowych. W Skandynawii płucnicę dodaje się do ciasta chlebowego.



Płucnica islandzka



Pustułka pęcherzykowata

Pnie sosen porasta głównie **pustułka pęcherzykowata**, o pofałdowanych, listkowatych, szarych plechach. Ich zakończenia są pęknięte i jakby posypane mąką. To skupiska kilku komórek glonu oplecionych strzępkami grzyba. Rozsiewane przez wiatr, dają początek nowym plechom. Na korze zauważymy też zielonkawe krążki **misecznicy proszkowatej**, czy dachówkowato ułożone łuseczki **paznokietnika ostrygowego**. Szczeliny kory zajmuje **liszajec**, o szarozielonej plesze, zbudowanej z pajęczynowato połączonych ziarenek. Przy nasadach pni rośnie **chrobotek palczasty**, o sinozielonych łuskach, z których wyrastają podecja z palczastymi wyrostkami.



Mąkla tarniowa

O wiele więcej gatunków znajdziemy na drzewach liściastych. Gładką korę buka porastają głównie porosty skorupiaste. Jednym z częstszych jest **otwornica gorzka**, której szare plechy z białymi plamami sorediów widoczne są z daleka. Łatwo ją rozpoznać także po smaku – jest wyjątkowo gorzka.

Na starych dębach rośnie **pałecznik** – dziwny porost z owocnikami w kształcie szpilek wbitych w korę. Na niektórych pniach z daleka dostrzeżemy bladożółte, listkowate, okazałe plechy **tarczownicy szorstkiej**. Z innych, ciekawych porostów, na gładkiej korze u nasady

pni młodych dębów i jarzębin znajdziemy błyszczące, czarne owocniki **plamicy kasztanowej**, wyglądającej jak rozprysnięte krople tuszu. Towarzyszy jej zwykle **dwojaczek blady** podobny do filiżanek bez ucha.

Na olszach rośnie **mąkla tarniowa** – „porost perfumeryjny”. Wyciąg z jej krzaczkowatych plech, żółtawozielonych na górnej stronie, a białych na dolnej, jest używany w kosmetykach jako utrwalacz zapachów.

Na słupach i murach przyciągają wzrok pomarańczowe plamy **jaskrawców** i **złotorostu**. Czasem beton sprawia wrażenie pomalowanego zielonożółtą farbą. Dopiero pod lupą widać, że jest to proszkowata plecha **jaskrawca cytrynowego**. Także pod lupą dostrzeżemy niepozorne krążki owocników **misecznic**. Szczyty słupków pokrywają brudnoszare, listkowate plechy **szadzca kolistego**.

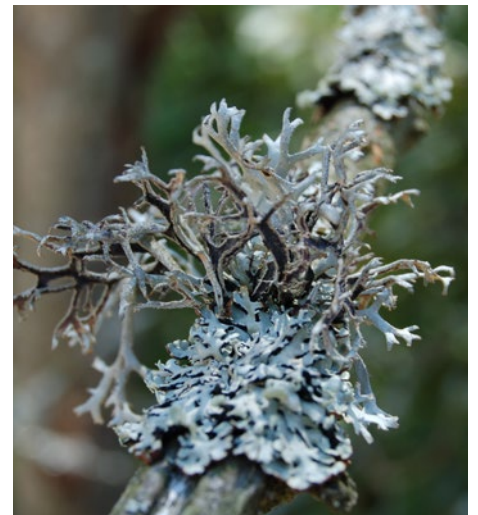
Porosty są mało odporne na zanieczyszczenia, a do najbardziej wrażliwych należą **brodaczk**ki, których w Parku występują cztery gatunki. **Brodaczki nadobnej** nie widziano od 1968 roku; prawdopodobnie wyginęła na terenie Parku. Z pozostałych, tylko **brodaczka kępkowa** jest pospolita. Jej zielonawe, do 3-4 cm długie plechy, licznie porastają pnie sosen.



Brodaczka



Włostka w towarzystwie mąkli i brodaczki



Mąklik otrębiasty

Negatywne zmiany we florze porostów Parku są jeszcze niewielkie. Stwarza to nadzieję, że jeszcze przez lata barwne plamy porostów na pniach drzew i rozległe kobierce naziemnych chrobotków będą cieszyły nasze oczy podczas wędrówek po szlakach Słowińskiego Parku Narodowego.